ROK XV. Nr. 167a (4485) WILNO, wtorek 21 czerwca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Stolica składa hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli

Trzeci dzień uroczystości w Warszawie z udziałem P. Prezydenta R. P., przedstawicieli Wojska i Rządu

WARSZAWA (Pat). W ub. niedzielę, w trzecim dniu podniosłych uroczystości przyjęcia relikwii Świętego Andrzeja Boboli w Warszawie, o godzinie 9.30 na placu Zamkowym odprawiona została uroczysta Msza św. przed wyniesionymi z katedry relikwiami Św. Andrzeja Boboli, ustawionymi na ołtarzu.

Na placu Zamkowym

Plac Zamkowy przybrano flagami o barwach narodowych. Na balkonach domów portrety Świętego wśród godeł męczeństwa. W głębi placu na tle flag o barwach narodowych i papieskich spływających z wysokich masztów ustawiono prowizoryczny ołtarz polowy, przybrany kwieciem i zielenią. Z ołtarza wznosi się wysoko w górę prosty drewniany krzyż.

Już na długo przed rozpoczęciem Mszy św. plac Zamkowy wypełniły liczne poczty sztandarowe organizacyj: b. wojskowych, katolickich, związków społecznych i młodzieżowych. Po środku placu zajęli miejsca przedstawiciele stanów społecznych. Licznie reprezentowany był korpus oficerski garnizonu stołecznego. W szczególności licznie reprezentowana była ludność katolicka województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wschodnich.

Przybycie Pana Prezydenta

O godz. 9.30, przy dźwiękach hymnu narodowego przybył z Zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. W towarzystwie p. wiceprem. Kwiatkowskiego i generalicji z wicemin. spr. wojskowych, Głuchowskim, przeszedł przed frontem kompanii honorowej po czym zajął miejsce w specjalnej loży, ustawionej przed ołtarzem. Obok zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta.

W krzesłach zasiedli: wiceprem. Kwiatkowski, marsz. Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, członkowie Rządu, prezes NIK gen. Krzemieński, podsekretarze stanu, przedstawiciele najwyższych instytucyj sądowych, generalicja, przedstawiciele władz z wojewodą Jaroszewiczem i prezydentem miasta, Starzyńskim.

Procesja

O godz. 9.40, przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych, ulicą Świętojańską zbliża się uroczysta procesja z relikwiami Świętego.

Na czele postępuje duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed trumną z relikwiami postępują w szatach liturgicznych księża biskupi. Trumnę niesie duchowieństwo, obok wartę honorową pełnią kawalerowie maltańscy i sokoli. Modlitwa wiernych towarzyszy uroczystej procesji. W chwili gdy procesja zbliża się do ołtarza, do trumny z relikwiami podchodzi Pan Prezydent i składa na niej — jako votum — swój własny krzyż niepodległości z mieczami.

Trumnę z relikwiami Świętego Andrzeja Boboli ustawiono na ołtarzu u stóp krzyża. Na podniesieniu obok ołtarza zajmują miejsca dostojnicy Kościoła: J. E. ks. arcybiskup Cortesi — nuncjusz apostolski, ks. arcyb. Gall, ks. biskup Jasiński, ks. biskup Żukowski.

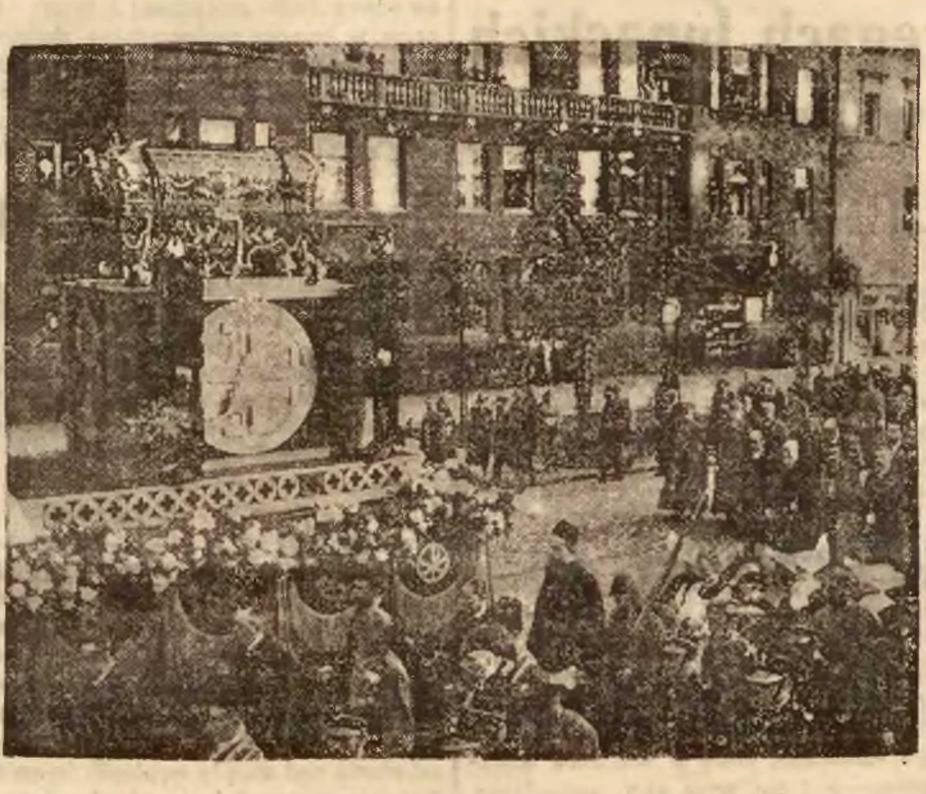
Msza św.

Po ceremonii wyprowadzenia relikwii i ustawieniu ich na ołtarzu, rozpoczyna się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. arcybiskup Jałbrzykowski, a koncelebrował kardynał Kakowski. Podniosłe kazanie wygłosił biskup Jasiński, ordynariusz łódzki. W czasie Mszy św. pienia religijne wykonał chór, złożony z 1500 osób.

Po nabożeństwie

Po Mszy św. ks. kardynał Kakowski udzielił tłumom wiernych błogosławieństwa, po czym nastąpiło chóralne odśpiewanie „Boże coś Polskę" i „Kto się w opiekę". W końcu nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z relikwiami Świętego Andrzeja Boboli z powrotem do Katedry.

Po uroczystości na placu Zamkowym, Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego udał się na Zamek.



Uroczysta procesja, z relikwiami św. Andrzeja Boboli w drodze z dworca Głównego do katedry Św. Jana. Za trumną postępuje Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie marszałka Prystora, wicepremiera Kwiatkowskiego, wicemarszałka Schaetzla, min. gen. Kasprzyckiego, członków rządu i generalicji.

Akademia w Domu Katolickim

O godz. 13 w wielkiej sali Domu Katolickiego im. Piusa XI zorganizowały Archikatedralny Instytut Akcji Kat., Stow. Jedności Kat. oraz Komitet Przyjęcia Relikwii Św. Andrzeja Boboli uroczystą akademię ku uczczeniu Świętego.

W loży honorowej z lewej strony podium zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych z marsz. Senatu Prystorem, wicemarsz. Sejmu Schaetzlem, wicemin. Aleksandrowiczem i prez. Starzyńskim. W loży z prawej strony zasiedli przedstawiciele władz duchownych — J. E. nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi, J. E. arcybiskup ks. kardynał Kakowski na czele episkopatu warszawskiego.

Uroczystą akademię zainaugurowała orkiestra KPW hymnem narodowym i hymnem papieskim, po czym słowo wstępne wygłosił prezes Stow. Jedności Kat. Wł. Sobański. Następnie orkiestra wykonała „Stabat Mater" Rosiniego, po czym zabrał głos o. superior Rostworowski, wygłaszając przemówienie na temat „Święty Andrzej Bobola a dziejowe posłannictwo Polski", w którym skreślił historię Św. Męczennika, jego rolę w życiu naszych kresów wschodnich oraz zasadnicze zadania Polski jako przedmurza chrześcijaństwa i kultury zachodniej oraz czynnika niosącego wzniosłe ideały na wschód. Z kolei art. dram. J. Śliwicki zadeklamował utwór „Prorok wolności", osnuty na tle życia Świętego. Witany rzęsistymi oklaskami publiczności wstąpił następnie na trybunę J. E. ks. arcybiskup Cortesi, wygłaszając w języku francuskim przemówienie o życiu i zasługach Św. Męczennika.

Akademię zakończył „Marsz uroczysty" wykonany przez orkiestrę.

Cholera w Chinach!

120-kilometrowy „spacer" rzeki Żółtej. Dalsze sukcesy Japończyków. Rzeka Niebieska grozi powodzią Hankou

PEKIN. (Pat.) **Wiadomość o wybuchu epidemii cholery w Czifu wywołała w Pekinie poważne zaniepokojenie.** Z Dairenu, Tientsinu i Pekinu wyjechali samolotami japońscy lekarze, celem niesienia pomocy władzom w obszarach zagrożonych epidemią.

Wezbrane wody Hoanho dosięgły Czauczjaku, mniejwięcej **o 120 km na południe od łożyska rzeki** i zwróciły się w kierunku wschodnim. Japońscy rzeczoznawcy wyrażają obecnie bardziej optymistyczne poglądy na temat dalszego przebiegu powodzi.

* * *

TOKIO. (Pat.) Komunikacja pomiędzy Lantengiem a Kaifengiem na kolei Lunghai została przywrócona przez oddziały saperów japońskich. Fort ten utrudnia bardzo sytuację wojsk chińskich, pozostających jeszcze w strefie kolei Linghai.

Kolumna japońska operująca w półn.-wschodniej części prowincji Kiangsu na południe od Haiczau **rozbiła oddział chiński liczący 2.000 żołnierzy,** należący do 28 dywizji. Straty Chińczyków są bardzo duże.

Ag. Domei donosi: Jedna trzecia część miasta Kiugiang zalana została wodami wezbranej Jangtse. **Stan wody na rzece podnosi się stale i wkrótce klęska powodzi zagrażać będzie Hankou.** Wylew Rzeki Żółtej uległ natomiast zahamowaniu w północnych częściach prowincji Honan.

We środę Sejm wybierze nowego marszałka

WARSZAWA (Pat). Urzędujący wicemarszałek Sejmu, Tadeusz Schaetzel, zwołał posiedzenie Sejmu na 21 bm., na godz. 17.30 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zakomunikowanie Izbie o zgonie ś. p. Cara, marszałka Sejmu.

2) Wybór marszałka Sejmu.

Drugi punkt porządku dziennego na znak żałoby zostanie odroczony do dnia następnego, tj. do środy, do godziny 10 rano.

Nad trumną ś. p. Marszałka Cara

WARSZAWA. (Pat.) Marsz. Senatu Al. Prystor wpisał się dziś do księgi kondolencyjnej, wyłożonej w pokojach poselskich i złożył wieniec na trumnie St. Cara, marsz. Sejmu R. P.

* * *

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Marszałka Sejmu nastąpi dziś, 20 bm., o godz. 21 z kaplicy w Sejmie do katedry św. Jana. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawione będzie w Katedrze we wtorek o g. 10.

* * *

Przez całą niedzielę olbrzymie tłumy publiczności w liczbie około 70 tysięcy składały hołd pośmiertny prochom Marszałka Sejmu, St. Cara, spoczywającym w otwartej trumnie w kaplicy żałobnej Sejmu. Na trumnie widnieją liczne wieńce, m. in. od pani marsz. Carowej, od marsz. Prystora, od Senatu.

* * *

Do Prezydium Sejmu i na ręce marsz. Carowej napływają niezliczone ilości depesz i listów z całego kraju z wyrazami współczucia. M. in. list odręczny nadesłał wicepr. E. Kwiatkowski, depesze nadesłali: szef OZN gen. Skwarczyński, min. Beck z małżonką, kontradm. Świrski, wicemarsz. Makowski, ambasador Moltke, metropolita Dyonizy prezes Helczyński, wicemin. Szembek, ambasador amerykański, wiceprezydenci miasta, prezes Banku Pol., gen. Litwinowicz, ambasador włoski, min. Roman, prezydent Warszawy.

Kondolencje od PAL

WARSZAWA. (Pat.) Prezydium P. A. L. wysłało następującą depeszę do pani marsz. Carowej:

„Z powodu zgonu Męża Pani, Marszałka Sejmu R. P., prezydium P. A. L. przesyła Pani wyrazy najgłębszego współczucia. Prezes P. A. L. (—) Wacław Sieroszewski. Sekr. gen. (—) Juliusz Kaden-Bandrowski".

Pomorze — Armii

Toruń rozbrzmiewa wiwatami na cześć Wojska Polskiego i Naczelnego Wodza

TORUŃ. (Pat.) Stolica Pomorza święci niezwykle uroczyste dni, tym droższe sercom pomorzan, że uświetnił je swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz. To też tym żywszy był hołd dla Armii i Wodza Naczelnego ze strony społeczeństwa pomorskiego, które wykazało swą ofiarność, fundując dla pomorskich pułków piechoty i artylerii sztandary, zakładając ośrodek sportu lotniczego i składając w darze Armii wielką ilość sprzętu bojowego. W manifestacji wzięły udział liczne delegacje z najdalszych zakątków Pomorza, przybyło też ze wszystkich okręgów kilkadziesiąt tysięcy dzieci i młodzieży.

Przejazd Pana Marszałka Śmigłego-Rydza (w niedzielę, 19 bm.) z dworca na lotnisko, był spontaniczną manifestacją wielotysięcznych rzesz społeczeństwa pomorskiego, zgromadzonych po obu stronach ulic, którymi orszak podążał.

Korowód samochodów zatrzymał się przed bramą lotniska. Płk. Bołtuć złożył Panu Marszałkowi raport, po czym Pan Marszałek, stojąc w samochodzie, przy dźwiękach hymnu narodowego, przejechał przed frontem ustawionych oddziałów wojskowych, dokonując przeglądu.

Po przeglądzie Naczelny Wódz zajął miejsce na specjalnym fotelu. Za Panem Marszałkiem zasiedli: min. gen. Kasprzycki, min. Ulrych, wojewoda Raczkiewicz, wicemin. Piasecki, kom. gen. R. P. w Gdańsku Chodacki itp. Mszę św. odprawił ks. biskup Gawlina który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie. Po skończonym nabożeństwie zebrani chórem odśpiewali „Boże coś Polskę".

(Dalszy ciąg uroczystości podamy w jutrzejszym numerze).

Walencja w obliczu upadku

Panika w mieście. Flota zbombardowana przez samoloty gen. Franco

PARYŻ (Pat). „Le Jour" donosi z Walencji, że w dalszym ciągu w mieście panuje sytuacja wysoce krytyczna. Wiadomości o wzięciu Castellon wywołały poważne zamieszanie. Ewakuacja szeregu urzędów publicznych z Walencji do Murcji wywołała protesty ze strony organizacyj anarchistycznych, które domagają się obrony Walencji aż do upadłego. Cała ludność miasta, nie wyłączając starców, kobiet i dzieci ponad 15 lat powołana została do pracy nad fortyfikacjami. Dyktator komunistyczny, sprawujący rządy nad Walencją od czasu rewolucji, Fernandez, celem poskromienia ewentualnych odruchów niezadowolenia ze strony ludności, zażądał od władz centralnych pomocy wojskowej. W odpowiedzi na to rząd barceloński wysłał do portu walenckiego kilka okrętów wojennych. Okręty te jednak zaraz po przybyciu do portu Walencji zostały zbombardowane przez samoloty nacjonalistyczne. Jeden został zatopiony, drugi zaś jest poważnie uszkodzony przez bomby. Poza tym miasto stale jest pod obstrzałem eskadr gen. Franco.

Mgr Jedliński skazany na 1½ roku więzienia

PRZEMYŚL (Pat). W niedzielę ogłoszono w Sądzie Okr. wyrok w procesie mgra Jedlińskiego.

Sąd uznał oskarżonego winnym przestępstwa kierowania związkiem, który terrorem i gwałtem w drugiej połowie sierpnia 1937 roku podczas t. zw. strajku rolnego w powiecie jarosławskim i przeworskim powstrzymywał ludność, idącą do miast, niszcząc przy tym niesione produkty. Sąd skazał go **na rok i 6 miesięcy więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego.

Teatr Lutnia

Występy Janiny Kulczyckiej

„Wiktoria i jej huzar"

Operetka w 3 aktach. Muz. Pawła Abrahama. Reż. K. Wyrwicz-Wichrowski.

Przedstawienie starannie przygotowane i na ogół udane, któremu jednak brakowało „nerwu". Może z czasem przygodne niedociągnięcia ustąpią, poszczególni wykonawcy pewniej wejdą w role — i nawiąże się z widownią kontakt żywszy, niż w premierze.

Ze znajomych interpretatorów odnaleźliśmy na swoich posterunkach Dembowskiego, Szczawińskiego, Wyrwicza i (o ile się nie mylę) Halmirską. Z nowych — oglądaliśmy Xenię Grey i Chorzewskiego.

Role rotmistrza Koltay'a i hr. Ferny'ego zaliczają Dembowski i Szczawiński do najlepszych w swim olbrzymim repertuarze. I tym razem zawodu nie zrobili!

Wyrwicz jaśniał w aureoli wprost nadludzkiej gentlemańskiej godności i szlachetności swego Johna Cunlighta (śpiewając z uśmiechem wyrozumiałości dla samego siebie). Takt i umiar artystyczny robiły jednak swoje, i postać nieprawdopodobnie pechowego małżonka pięknej Wiktorii była jednak postacią, mimo wybitną złośliwość librecisty.

Zlekka niedysponowana Kulczycka tym razem nie przemęczała swego pięknego głosu, śpiewała b. subtelnie, a momenty dramatyczne podkreśliła z umiarem i tą szczerością, na jaką pozwolił jej tenże wspomniany już wyżej autor libretta (na imię mu E. Foldes).

Niewyczerpane są zasoby scenicznego temperamentu doskonałej, jak zawsze, Halmirskiej. Tak łatwo byłoby przeszarżować jej Riguettę, a jednak tego nie zrobiła, mimo że nieraz mógł ją zasugerować jej partner — Chorzewski. Przypadła mu w udziale większa i odpowiedzialna rola (Janczi'ego, ordynansa Koltay'a), z której wyszedł obronną ręką, uwydatniając głównie jej stronę groteskową. Nie pozbył się miejscami jaskrawych podkreśleń, lecz powinno to ustąpić na dalszych przedstawieniach, tym bardziej, że właśnie Chorzewski posiada w wysokim stopniu dar komizmu bez uciekania się do szarżowania. Powinien więc nie pozwalać sobie na tę linię najmniejszego oporu.

O-Lię-San śpiewała u nas kiedyś Mary Gabryelli i była b. przyjemna, aczkolwiek nieco blada. Xenia Grey jest jaskrawsza i efektowniejsza — powiedziałbym, mniej „kameralna" i bardziej „sceniczna".

P. Dałkowskiemu (mocna przesada!) i Bruśkiewiczowi przypadły epizody.

O „tańcach węgierskich" mogę powtórzyć to, co już niedawno mówiłem: dobrze zrobiona technicznie, wcale nieciekawa choreograficznie rzecz. Inwencja baletmistrza wyraźnie się wyczerpuje, czemu nie należy zbytnio się dziwić: akcja co trzeciej niemal operetki rozgrywa się na Węgrzech: skąd by więc miał brać wciąż nowe pomysły do tańców wszakże ludowych — tj. o typie i charakterze ustalonym — jeżeli chce pozostawać w ramkach tej ludowości?

Oprawa sceniczna — o dobrym smaku i przyjemna w barwie — szczególnie akt I.

S. W. K.

Cicho sza

Higiena od góry

Panienki w tym roku noszą czapeczki z kutasikiem. Moda! Moda przenika wszędzie. Przenika i do społecznictwa.

W tym roku przyszła moda na higienę. Precz z gruźlicą i pijaństwem. Państwowa Rada Sanitarna potępiła maleńkie buteleczki z wódką made in Monopol Spirytusowy. Karmazynowe dziewczęta uwijają się po wsiach. Głośniki ryczą. Jeszcze parę latek, a najsłabszy Polonus będzie żył lat 80.

Tymczasem jednak na wszelki wypadek zajrzyjmy do instytucyj wileńskich do biur, do banków, wielkich sklepów, jadłodajni i t. d. Większość mieści się w starych domach. W przetłoczonych biurach, pełnych dymu tytoniowego, niema wentylatorów.

Prawda istnieje tradycyjny lufcik. Ale wiemy co się dzieje z lufcikiem. Ledwie go ktoś otworzy, a już biegnie starsza dama i prosi żeby zamknąć, bo „zawieje".

Lufciki powinny więc zastąpić wentylatory. Ale wentylatorów niema, bo któż ośmieli się zrobić uwagę dyrektorowi. Zresztą kto wie, może właśnie zalatany dyrektorcio wraca z Akademii p. t. „precz z gruźlicą". tory. Ale wentylatorów niema, bo któż ośworzyć nawet lufcika, bo napewno nazajutrz portki znikną. W takich warunkach trudno się dziwić, że Polacy żyją o 20 lat krócej od Anglików. Gdyby jakaś komisja sanitarna z prawdziwego zdarzenia, dokonała przeglądu wileńskich instytucyj państwowych, samorządowych, i gospodarczych, to by się dopiero (począwszy od poczty) chwyciła za głowę! Oczywiście środkiem najbardziej radykalnym jest budowa nowych gmachów i mieszkań. Ale i w dzisiejszych warunkach działać trzeba. Higiena od góry, mości panowie! Mniej wieców, więcej wentylatorów i otwartych okien.

N. N. N.

Uroczystość w Uniwersytecie

Quod felix faustum fortunatumque sit

W ub. piątek wieczorem w Auli Kolumnowej Uniwersytetu S. B. odbyła się rzadka w życiu uniwersytetów uroczystość.

Celem uczczenia 50-lecia pracy lekarskiej wybitnych wileńskich działaczy na polu medycyny: b. wieloletniego naczelnego lekarza m. Wilna dra med. Michała Minkiewicza i b. naczelnego lekarza szpitala Św. Jakuba dra Zygmunta Zawadzkiego — Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego uroczyście wręczył im dyplomy. Dyplom dra Minkiewicza wznawia i potwierdza tytuł dra medycyny, dyplom zaś dra Zawadzkiego opiewa nadanie mu naukowego stopnia doktora medycyny.

Do Auli Kolumnowej na piątkową uroczystość licznie przybyli znajomi, koledzy i przypaciele jubilatów oraz świat lekarski.

O g. 7 wiecz. wkracza na salę J. M. rektor Uniwersytetu, za nim kroczy Senat, potem wymienieni jubilaci. Wszyscy w togach i beretach. Rektor i Senat zajmują miejsca na podium, vis à vis ich, przed publicznością, na ustawionych dla nich krzesłach siadają dr dr Minkiewicz i Zawadzki.

Przemawia rektor. W przemówieniu swym podkreśla rzadkość i doniosłość uroczystości, dając jednocześnie ocenę zasług półwiekowej pracy jubilatów w niesieniu pomocy cierpiącej ludzkości.

Po nim zabiera głos dziekan Wydziału Lekarskiego, dając krótki życiorys każdego z sędziwych jubilatów i omawiając ich zasługi na polu pracy zawodowej.

Następnie powstają promotorzy. W stosunku do dra Minkiewicza promotorem jest prof. Januszkiewicz, w stosunku zaś do dra Zawadzkiego — dr. Michejda.

Promotorzy odczytują zredagowane w jęz. łacińskim dyplomy i wręczają je jubilatom.

Potem przemawia prezydent miasta dr Maleszewski, zaznaczając, iż mówi jako lekarz i przełożony gminy, w przemówieniu swym podkreślając zasługi obu doktorów dla dobra miasta.

Po nim wygłosił przemówienie prezes Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogródzkiej prof. Jakowicki.

W imieniu Wileńskiego T-wa Naukowego Lekarskiego składał gratulacje prof. Siengalewicz.

W dłuższym dobrze skonstruowanym przemówieniu odpowiedział dr Minkiewicz, ze zwykłą mu prostotą i skromnością.

Po nim dr Zawadzki w serdecznych słowach dziękował za uznanie.

Wychodzącemu z gmachu Uniwersytetu dr Minkiewiczowi młodzież z korporacji Polonia, której jest filistrem, zgotowała mu owacje na podwórku uniwersyteckim.

Po uroczystości w jednej z restauracyj wileńskich odbyła się skromna wieczerza w gronie osób, których łączyła z jubilatami ściślejsza współpraca. W serdecznej atmosferze wspominano dawne lata.

Y.

Maturzyści w szeregach Junackich Batalionów Pracy

Życie wileńskiego Baonu Junaków

Za kilka dni tegoroczni absolwenci szkół średnich wcieleni zostaną do Junackich Hufców Pracy, w tym bowiem roku służba pracy stała się obowiązkową po zeszłorocznym próbnym i ochotniczym zaciągu.

Celem służby dla maturzystów jest poznanie przez młodzież uczącą się młodzieży pracującej, zetknięcie się i zbliżenie na wspólnej platformie pracy i wspólnego wysiłku. Korzyści z tego będą obustronne.

Dlatego też tegoroczni maturzyści wstępujący na przeciąg 5 tygodni do szeregów Wileńskiego Baonu, winni być dumni, że mogą spełnić swój obywatelski obowiązek oraz, że mogą poznać z bliska życie tych, którzy niejednokrotnie dali społeczeństwu wileńskiemu dowód jego spełnienia.

Nie od rzeczy więc będzie pokrótce scharakteryzować i oświetlić pracę Junaków.

Służba Pracy powstała u nas niedawno, zorganizowana została na zasadach podobnych, jak to ma miejsce w Niemczech. Rumunii, Czechosłowacji i Węgrzech.

W 2-letniej służbie junacy, rekretujący się przeważnie z młodzieży bezrobotnej wsi i miast wychowywani są na pełnowartościowych obywateli i rzetelnych ludzi głęboko zżytych ze Służbą Pracy.

Pod wprawną ręką nauczycieli — wychowawców — oficerów JHP, junacy są wychowywani, nauczani i szkoleni zarówno w lecie w czasie okresu pracy fizycznej jak i w okresie zimowym, przeznaczonym wyłącznie na naukę i szkolenie.

Okres letni to okres pracy fizycznej, pracy dla państwa i społeczeństwa, wykonywanej z ochotą i radością.

W okresie zimowym odbywa się systematyczne szkolenie w zakresie przysposobienia wojskowego I i II stopnia oraz oświata.

Junacy nie posiadający 4-ch klas szkoły powszechnej, uczą się w Junackiej Szkole Początkowej czytania i pisania, rachunków, oraz podstawowych wiadomości z historii i geografii Polski. W zależności od opanowanego materiału na podstawie egzaminów junacy otrzymują świadectwa z dokształcania z jednej, dwóch, trzech lub czterech klas szkoły powszechnej.

Za okres zimowy otrzymało świadectwa z 4 klas szkoły powszechnej 45 junaków, z 3 klas 28 junaków, z 2 klas 4 junaków i I klasy szkoły powszechnej 5 junaków.

W baonie na cały stan junaków niema żadnego analfabety. Junacy posiadający wyższe wykształcenie ponad 4 oddziały dokształcają się również, oraz szkolą się w prowadzeniu spółdzielni, która w Batalionie dobrze prosperuje i jest przez nich prowadzona. Fundusz kulturalno - oświatowy spółdzielni używany jest na udostępnienie junakom korzystania z teatrów i kin.

Ponad to junacy zaprawiani są do systematycznej oszczędności. Na wykazach oszczędności junaków wiszących w bogato przystrojonych świetlicach widnieją dość pokaźne sumy, bo od kilkudziesięciu do kilku set złotych.

Niektórzy junacy uczęszczają na kursy dokształcające w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, a z tego 26 junaków otrzymało świadectwa 7 klas szkoły powszechnej. Czterech junaków uczęszcza na wieczorowe kursy maturalne. Opłata za naukę pokrywana jest częściowo subsydium M. S. Wojsk.

Wolne chwile spędzają junacy w świetlicy, gdzie odbywają się zajęcia świetlicowe, czytanie gazet, gry towarzyskie itp.

Ulgi inwestycyjne dla hoteli i restauracji

W dniu 17 czerwca rb. odbyła się w Izbie Skarbowej konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień, związanych z ulgami dla województw wschodnich, przewidzianymi w ustawie z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych.

W konferencji, na którą przybył delegat Ministerstwa Skarbu radca Strzelecki, wzięli pod przewodnictwem dyrektora Izby Skarbowej Gajewskiego udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Związku Propagandy Turystycznej oraz Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Wilnie.

Delegat Ministerstwa Skarbu prosił zebranych o wypowiedzenie w tej kwestii swych uwag i poglądów, które będą ocenione przy opracowywaniu przez Ministerstwo Skarbu rozporządzenia wykonawczego, przewidzianego w artykule 10) 1) powołanej ustawy.

Szczegółową dyskusję wywołało precyzowanie pojęcia nakładów w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych, które to nakłady wskazanym byłoby uważać za mające istotne znaczenie dla rozwoju i podniesienia nowopowstających lub istniejących przedsiębiorstw tego rodzaju, w myśl intencji ustawy.

Po wszechstronnej wymianie zdań zebrani przyszli do wniosku, że byłoby pożądanym uwzględnienie przez Ministerstwo Skarbu postulatów, wyrażonych w projekcie rozporządzenia wykonawczego opracowanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie, jako uwzględniającym możliwości gospodarcze osób inwestujących w zakładach hotelarskich i gastronomicznych oraz z usług tych zakładów korzystających.

Wyrażono przy tym postulat, by pensjonaty potraktowano jako zakłady typu hotelarsko-gastronomicznego i uznano za mogące korzystać z ulg inwestycyjnych.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Zagadkowe samobójstwo na Łysej Górze

Butelka spirytusu dodała mu odwagi

Wczoraj wieczorem znaleziono na Łysej Górze, na przedmieściu Wilna, mężczyznę w średnim wieku z przestrzeloną skronią. Obok dającego słabe oznaki życia denata leżał rewolwer i pusta butelka po spirytusie.

Jak ustalono następnie, był to 32-letni Antoni Dzienisienko (ul. Bazyliańska 6), z zawodu rymarz. Przyczyny samobójstwa są dotąd nieznane.

Samobójcę odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala Św. Jakuba. (c)

3 r. k. m., łódź motorowa i 5 tys. naboi dla KOP-u

Wielka manifestacja na granicy bolszewickiej

Wczoraj, 19 bm., odbyło się w Dziśnie — w obecności starosty, dcy pułku KOP, przedstawicieli władz oraz licznie zgromadzonej ludności — uroczyste **przekazanie miejscowemu oddziałowi KOP łodzi motorowej dla patrolowania na granicznej rzece Dźwinie, 3 ręcznych karabinów maszynowych. 5.000 naboi i sprzętu gazowego dla obsługi karabinów maszynowych.**

Po nabożeństwie w kościele paraf. miejscowy probosz dokonał na rynku poświęcenia łodzi motorowej i broni, po czym w imieniu społeczeństwa dziśnieńskiego prezes komitetu obyw., dyr. gimnazjum, uroczyście przekazał łódź i broń dcy KOP, który przyjął ofiarę przekazując ją miejscowemu oddziałowi KOP. Następnie odbyła się defilada oddziałów KOP, strzeleckich i straży poż. z terenu powiatu (które w dniu tym zostały skoncentrowane w Dziśnie), harcerzy i młodzieży szkolnej. Defiladę przyjmował dca pułku KOP w towarzystwie starosty i gości.

Uroczystość wczorajsza, na samej granicy bolszewickiej, była potężną manifestacją miejscowej ludności realizacji haseł obronności Państwa oraz jej uczuć dla KOP-u, który utrzymuje z ludnością serdeczny kontakt.

Na szczególne podkreślenie zasługuje solidarność społeczeństwa dziśnieńskiego, które w ciągu 2 miesięcy zdołało zebrać potrzebną kwotę na ufundowanie przekazanej w dniu wczorajszym broni.

Pogrzeb superintendenta Jastrzębskiego

18 bm. odbył się pogrzeb superintendenta generalnego wileńskiego Kościoła ewangelicko-reformowanego ks. Michała Józefa Jastrzębskiego.

Po nabożeństwie żałobnym w Kościele ewang.-reform., na którym kazanie żałobne wygłosił ks. Jakubenas, superintendent Kościoła ewang.-reform. na Litwie i ks. Jan Kurnatowski, orszak żałobny wyruszył na cmentarz ewangelicki. W orszaku żałobnym wzięło udział duchowieństwo Kościoła ewang.-reform. i innych wyznań, jak Kościoła anglikańskiego, Kościoła narodowego, Karaimów i inni. Przemówienia nad mogiłą wygłosili: imieniem Kościoła ewangelicko-augsb. ks. Loppe, imieniem Kościoła anglikańskiego — ks. Gorodzicz, ewang.-reform. — ks. Piasecki, Kościoła ewang.-reform. na Litwie — ks. superint. Jakubenas, imieniem Konsystorza i kolegów szkolnych Bronisław Herman Iżycki, imieniem filistrów Korporacji Polonia — dr Hoffman.

Po przemówieniach duchowni rzucali na trumnę grudki ziemi, wygłaszając przy tym różne wersety z Ewangelii, po czym obrządku rzucania ziemi na trumnę dokonała rodzina zmarłego.

Po odprawieniu egzekwij żałobnych przez ks. superintend. Jakubenasa chór ewangelicki odśpiewał pieśni żałobne.

Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców od duchowieństwa i różnych stowarzyszeń.

Kim był Bronisław Szwarce

Józef Piłsudski w odczycie swoim o r. 1863, wygłoszonym w Warszawie w 1924 r., wspominając swój pobyt na zesłaniu w Tunce i ludzi, z którymi tam się zetknął nadmienia:

„Znałem jednego z wielkich powstańców, z którym byłem w szczerej przyjaźni. Był to znany Bronisław Szwarce, członek Centralnego Komitetu, aresztowany przed samym wybuchem powstania".

Bronisław Szwarce, syn powstańca listopadowego, po ukończeniu studiów w Ecole Centralne, wyższej szkoły politechnicznej w Paryżu, w celu zbliżenia się do ośrodka polskiego ruchu wolnościowego, starał się o przyjęcie go w charakterze inżyniera na budowę kolei warszawsko - petersburskiej. Rząd rosyjski nie pozwolił mu początkowo na przyjazd w granice państwa, ponieważ był synem powstańca polskiego, skazanego wyrokiem zaocznym na karę śmierci. Szwarce wyjechał jednak w roku 1859 nielegalnie do Warszawy. Aresztowano go na granicy w Maczkach, jednak dzięki wstawiennictwu inż. Mireckiego został zwolniony i otrzymał prawo zamieszkania w państwie rosyjskim. Na wiosnę r. 1860 zostaje zaangażowany przez „Grande Cociete de Chemins de fer Russes" i po objęciu posady zamieszkuje w Białymstoku, gdzie rozpoczyna pracę konspiracyjną na Podlasiu.

W czasie pracy na budowie kolei warszawsko - petersburskiej, nie zapomina o przydatności jej do celów walki z okupantami. W projektach swych na budowie kolejowej przewiduje przydatność ich dla powstańców. Tajemnicę tę zdradza Piłsudskiemu, z którym zetknął się na zesłaniu 1887 w Tunce. Wskazuje na wieżę ciśnień w Porzeczu, w której, jak i w wielu innych jego projektach, znajdują się specjalne małe okienka, mogące służyć powstańcom jako strzelnice. Podsyca tym samym w Piłsudskim myśl do czynu zbrojnego o wolność Polski. Wiadomość tę przekazała ustna relacja pana marszałka Senatu płk. A. Prystora. Efektem tej relacji była myśl rzucona przez dyr. inż. Głazka ufundowania na stacji Porzecze tablicy pamiątkowej, ku czci tego inżyniera kolejowego, który budując szlak kolejowy, obsługiwany obecnie przez dyrekcję wileńską, wznosił budowle z myślą o przydatności ich dla celów walki o niepodległość.

Zjazd delegatów OMP w Wilnie z udziałem gen. Jur-Gorzechowskiego

Niedziela, 19 bm., przeszła w Wilnie pod znakiem zjazdów. Najbardziej imponujący zjazd miał miejsce w Izbie Przemysłowo Handlowej, gdzie obradował V Walny Zjazd Delegatów Ognisk Organizacji Młodzieży Pracującej Okr. Wileńskiego, przy udziale **gen. br. Jana Jur-Gorzechowskiego, wojewody wileńskiego i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.**

Wczorajszy zjazd był dalszym ciągiem obrad poprzednich i Tygodnia O. M. P. Omówiono szeroko plan działania na rok bieżący, przy czym wysłuchano z wielkim zainteresowaniem referatu gen. Gorzechowskiego, który mówił o organizacji OMP i jej owocnej pracy dla dobra Rzplitej.

Kurjer Sportowy

Tłoczyński mistrzem Polski w tenisie

W końcowych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Polski odbyła się finałowa gra w singlach panów pomiędzy Tłoczyńskim a Hebdą. Zwyciężył Tłoczyński w stosunku 6:0, 4:6, 6:0, 1:6, 6:2.

Tłoczyński, który do walki tej przygotował się z całą sumiennością, zademonstrował grę na wysokim poziomie. Wykazał on, że jest regularniejszy od Hebdy. Piłka jego była o wiele szybsza a ponadto górował on nad Hebdą w grze przy siatce.

Grę rozpoczyna Tłoczyński, który wygrywa seta na sucho. W piątym gemie obydwaj gracze demonstrują bły skotliwą grę przy siatce.

W drugim secie zawiązuje się bardzo zacięta walka, która trwa do stanu 2:2. W piątym gemie Hebda prowadzi później jeszcze pięciokrotnie i zdobywa gema oraz następnego tak, że prowadzi 4:2. Tłoczyński nie rezygnuje z walki i doprowadza do stanu 4:4. Hebda w następnej chwili gry skupia się i gra bardzo ostrożnie, w rezultacie czego zdobywa ostatnie dwa gemy i seta.

W trzecim secie Hebda z serwisu Tłoczyńskiego prowadzi 30:10, mimo to przegrywa tego gema oraz pięć następnych a tym samym i seta. Warto podkreślić wspaniałą grę Tłoczyńskiego, zwłaszcza w piątym gemie, którego zdobył na sucho.

Po przerwie w czwartym secie obydwaj zawodnicy przegrywają własne serwisy do stanu 2:1 dla Hebdy. W następnym gemie Hebda wygrywa swój serwis i zdobywa pod rząd 3 gemy a tymsamym wygrywa seta. Hebda dał pokaz pięknej gry przy siatce, zwłaszcza przy stanie 5:1, kiedy to wygrał serwis Tłoczyńskiego, mimo że ten prowadził 40:15.

W decydującym piątym secie obydwaj zawodnicy grają bardzo ostrożnie. Hebda przegrywa własny serwis i Tłoczyński prowadzi 1:0. W następnym gemie serwuje Tłoczyński i prowadzi 40:15. Hebda wyrównuje jednak i wygrywa gema. Trzeci gem miał decydujące znaczenie. Za wszelką cenę stara się wyrównać i gra żywiołowo. Ma wybitnego pecha i szereg łatwych piłek strzela w aut. Tłoczyński przechodzi do generalnego ataku i w pięknym stylu kończy seta oraz grę. Na skutek tego zwycięstwa Tłoczyński zdobywa tytuł mistrza Polski na rok 1938 oraz puchar wędrowny P. Z. L. T. (po raz czwarty). Warto nadmienić, że po raz pierwszy zdobył Tłoczyński puchar w r. 1930.

Polska zwycięża Francję w lekkoatletyce

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zakończony został w niedzielę pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja. Zwyciężyła Polska w stosunku $119^1/_2$: $91^1/_2$ pkt., wykazując w drugim dniu znaczną przewagę nad przeciwnikiem. Zwycięstwo nad Francją różnicą aż 28 pkt. jest dużym sukcesem polskiej lekkoatletyki.

Wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

NA 400 M PRZEZ PŁOTKI zwyciężył bezapelacyjnie Francuz Joye w czasie 54,1 przed Polakami Maszewskim 55,6 i Hasplem 64,4. Drugi Francuz Andre został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

W DYSKU Francuzi zajęli pierwsze dwa miejsca. Pierwszym był Noel rzutem 45,30, a drugim Winter 44,78. Trzecie miejsce zajął Fiedoruk 44,13, a czwarte Gierutto 42,89.

W SKOKU WDAL pierwsze dwa miejsca zajęli z kolei Polacy. Pierwszym był K. Hoffman 7,22 przed M. Hoffmanem 7,12. Francuz Baudry zajął trzecie miejsce 7,06 przed Joaublanc 7,00.

W BIEGU NA 200 M triumfowali znowu Polacy. Pierwszym był Zasłona w czasie 22,2 przed Duneckim 22,3 i Francuzami Jaurdian 22,4 oraz Cerutti 22,6.

NA 300 M Z PRZESZKODAMI piękne zwycięstwo odniósł Soldan (Polska), zajmując pierwsze miejsce w czasie 9,43, drugie i trzecie miejsce zajęli Francuzi Cuzol 9,53 i Tinard 9:59,2, czwartym był Fils w czasie 10:10,4. Fils w czasie biegu zgubił pantofel, wskutek tego został daleko w tyle.

W RZUCIE OSZCZEPEM przewaga Polaków była miażdżąca. Dość podkreślić, że pomiędzy pierwszym Polakiem a pierwszym Francuzem była różnica 1 mtr. Pierwszym był Mikrut ,z wynikiem 61,12 przed Gburczykiem 58,82.

Pierwszy Francuz Moiroud uzyskał 40,28, a Andre miał 37,30.

W BIEGU NA 800 M wygrał Gąssowski w czasie 1:55,8, 2) Faure 1:56,5, 3) Golx 1:57,2, 4) Kucharski 1:55,8.

W TRÓJSKOKU zwyciężyli również Polacy. Pierwszy był Luckhaus 14,66 przed M. Hoffmanem 14,09, trzecim był Ronjou 13,45 przed Moiroud 13,44.

NA 5000 M wywiązała się ostra walka pomiędzy Nojim i Francuzem El Ghazy, zakończona zwycięstwem Polaka w czasie 15:07,2. Francuz uzyskał czas 15:09,2, trzecim był Francuz Lolanne 15:13, a czwartym Polak Wirkus 15:32,4.

W SZTAFECIE 4×400 M zwycięża Francja w składzie Bertolino, Skavinsky, Joye i Cerutti w czasie 3:19. Polska w składzie Gąssowski, Binlakowski, Stanisewski, Kucharski uzyskała czas 3:23,2.

Po zawodach obie drużyny ustawiły się frontem do trybun. Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Sawicki wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny polskiej Maszewskiemu puchar przechodni ufundowany przez ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Następnie odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.

WKS Śmigły zremisował z ŁKS 1:1

Ósmy mecz ligowy WKS Śmigły rozegrany w Łodzi z ŁKS zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę zdobył Pawłowski.

Pozostałe wyniki ligowe były następujące:

Ruch — Cracovia 4:0.
Wisła — Pogoń 1:0.
Warszawianka — Warta 3:3.

W tabeli sytuacja przedstawia się następująco:

1) Ruch,
2) Pogoń,
3) Warszawianka,
4) Cracovia
5) Wisła,
6) Warta,
7) A. K. S.,
8) Ł. K. S.,
9) W. K. S. Śmigły,
10) Polonia.

26 bm. WKS Śmigły w Wilnie grać będzie z ŁKS.

11 pływaków walczyło na Wilii

Mieliśmy wczoraj na Wilii długodystansowy wyścig pływacki. Start mieścił się przy moście na Antokolu. Meta zaś przed mostem Zielonym. Dystans około 3.000 mtr. Startowało 11 pływaków. Warunki techniczne były ciężkie. Chłodno i niski poziom wody. Zwyciężył po zażartej walce Żukowski z RKS-u w czasie 30 min. 2,8 sek. przed Maszelnikiem Makabi 30 min. 3,7 sek., Kuroczkinem AZS 30 min. 8,9 sek. i Piotrowiczem AZS 30 min. 34,1 sek.

W konkurencji pań zwyciężyła Michalczykówna AZS w czasie 32 min. 40,9 sek. przed Harską AZS.

Organizacja bardzo słaba. Zawodnicy po wyjściu z wody musieli boso wracać ulicą Zygmuntowską na przystań.

Najbliższe zawody pływackie odbędą się 26 czerwca w basenie Ośrodka W. F. na Wilii.

Włochy zdobyły mistrzostwo świata w piłkarstwie

W Paryżu na stadionie Colombes wobec prezydenta republiki Lebruna i 60 tysięcy widzów rozegrany został finałowy mecz o mistrzostwo świata w piłce nożnej pomiędzy Włochami i Węgrami. Zwyciężyły Włochy w stosunku 4:2 (3:1), zdobywając ponownie tytuł piłkarskiego mistrza świata.

W spotkaniu o 3 i 4 miejsce Brazylia pokonała Szwecję 4:2.

Niebezpieczny moment



W Los Angeles odbywały się przed kilku dniami wyścigi na rolkach dla kobiet. W czasie wyścigu zdarzył się na torze niebezpieczny wypadek, który ilustruje powyższe zdjęcie. Skończyło się poważnym okaleczeniem kilku zawodniczek.

Wojewódzkie zjazdy Zw. Młodej Wsi

Wczoraj, w niedzielę 19 czerwca, w miastach wojewódzkich odbyły się zjazdy Związku Młodej Wsi.

W zjazdach tych dokonano wyborów nowych władz, odczytano sprawozdania z działalności związku i uchwalono wytyczne działalności organizacji na rok przyszły.

Zjazdy wysłały depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego-Rydza, premiera Sławoja-Składkowskiego i min. Poniatowskiego.

STRESZCZENIE PRZEMÓWIENIA MIN. J. PONIATOWSKIEGO NA ZJEŹDZIE W WARSZAWIE.

„Jesteście młodzieżą więc żyjecie myślą o przyszłości, troskę o dzień dzisiejszy pozostawiać możecie starszemu pokoleniu. I gdy ojcowie wasi — gospodarze — skupiają myśli i wysiłki wokoło warsztatu rolnego, tej podstawy bytu, gdy matki wasze w Kołach Gospodyń sprawy życia rodziny i jej domu za główne mają zadania, wasze zrzeszenia młodzieżowe stanowią trzeci przyrodzony składnik organizacyjny wsi.

Pokusa pośpiechu działania politycznego nieraz z najlepszej wiary płynąca rozsadziła już i zniszczyła wiele organizacyj młodzieżowych. To też wiem, jak nie łatwe miewacie zadanie wewnątrz organizacji, chroniąc swe koła przed skłonnością i temperamentem politycznym starszych grup młodzieży, które chciałyby piętno swoich przekonań Kołu narzucić, które chciałyby widzieć Koła czynnymi politycznie.

Ode mnie zaś — starego — przyjmijcie tę jeszcze prostą radę: praktykujcie w dniu codziennym współdziałanie. Bądźcie tymi, którzy dają dobry przykład".

Nowy rekord świata

Odbyły się w Nowym Yorku zawody lekkoatletyczne, na których młody nieznany zawodnik Rideccut w biegu na trzy czwarte mili pokonał słynnego średniodystansowca Cunninghama i ustanowił nowy rekord świata wynikiem 3:00, 3 min.

Rekord tego dystansu należał do Belga Mostorta i wynosił 3:03,4 min.

Ognisko KPW protestuje

Piłkarze Ogniska KPW złożyli odwołanie od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w sprawie związanej z protestem zaweryfikowania meczu o mistrzostwo okręgu między Ogniskiem a Makabi na korzyść Makabi.

Ognisko domaga się całkiem słusznie powtórzenia tego spotkania ze względu na to, że mecz został przez sędziego skrócony o 8 minut. Sędzia Adam przyznał się do tego w protokóle sprawozdawczym z zawodów. Stanowisko wydziału gier wydaje się więcej niż dziwne. Trzeba przypuszczać, że mecz zostanie jednak powtórzony i protest Ogniska będzie uwzględniony. Ognisko odwołało się do zarządu Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a jeżeli nie znajdzie i w tej instancji przychylnego załatwienia sprawy to będzie zmuszone odwołać się do Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie. Sprawa protestu Ogniska KPW powinna być załatwiona w najbliższych dniach ze względu na to, że już 3 lipca rozpoczynają się mecze o wejście do Ligi.

Zjazd Księgarstwa Polskiego we Lwowie

W ub. sobotę rozpoczął się we Lwowie dwudniowy Zjazd Księgarstwa Polskiego. W niedzielę, po nabożeństwie, w sali Izby Przem. Handl. w obecności przedstawicieli władz, nauki prasy i społeczeństwa, rozpoczęło się zebranie plenarne zjazdu.

Na wniosek organizatorów zjazdu wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza oraz gen. Sławoj Składkowskiego. W wykonaniu uchwał walnych zgromadzeń wiceprezes Zarządu Gł. Wacław Gebethner, wręczył dyplomy członków honorowych seniorom księgarzy polskich: p. p. Westowi i Połonieckiemu.

Referat p. t. „Kulturalne i gospodarcze znaczenie księgarstwa" wygłosił p. A. Krawczyński. Prelegent na podstawie przytoczonych cyfr, dat i faktów doszedł do wniosku, że do uregulowania zasad handlowych księgarstwa powinna być powołana komisja międzyministerialna, która by wspólnie z zainteresowanymi zawodowymi zasady te opracowała. W kierunku realizacji projektu powołania takiej komisji szedł też wniosek referenta postawiony pod głosowanie zjazdu.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę lotniczą na placu Targów Wschodnich.

Rtm. Rybicki zdobył nagrodę Marszałka Śmigłego-Rydza

Na Pośpieszce odbyły się wczoraj w dalszym ciągu wyścigi konne, które cieszyły się wielkim powodzeniem. Wyniki w poszczególnych gonitwach były następujące:

Gonitwa z płotami imienia Moszczenicy o nagrodę honorową Stefana Endera. Nagroda pieniężna 600 zł. Dystans 2800 mtr.

1) Arcachon — pkt. Żwan,
2) Krynica II — por. Żelewski,
3) Hakata — kpt. Bylczyński.

Wojskowy bieg naprzełaj mienia Szefa Remontu Koni Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nagroda honorowa generała brygady Stefana Dembińskiego. Nagroda pieniężna 600 zł. Dystans 6000 mtr.

1) Równy — rtm. Bohdanowicz,
2) Zazula — por. Wołkowicz,
3) Eros II — ppor. Jura.

Gonitwa z przeszkodami „MILITARI" imienia Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Nagroda honorowa Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Nagroda pieniężna 2 tysiące zł. Dystans 4800 mtr.

1) Rodin — rtm. Rybicki,
2) Saturn — rtm. Bobiński,
3) Hipek — por. Krystek.

Wojskowa gonitwa z przeszkodami imienia 8 pułku ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego. Nagroda pieniężna 400 zł. Dystans 3600 mtr.

1) Wizja — por. Gierycz,
2) Eros — por. Kamiński,
3) Dorota — por. Szmigiero.

Gonitwa z przeszkodami o nagrodę Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Do Hodowli Koni. Nagroda pieniężna 700 zł. Dystans 3600 mtr.

1) Nurt — płk. Rómmel,
2) Sarmata — kpt. Bylczyński,
3) Tabarin — rtm. Bobiński.

Wojskowy bieg naprzełaj o nagrodę Korpusu Oficerskiego 14 pułku ułanów Jazłowieckich. Nagroda pieniężna 400 zł. Dystans 500 mtr.

1) Komedia — por. Czaykowski,
2) Zalotna — por. Tymiński,
3) Don — por. Zajączkowski.

Następny dzień wyścigów we wtorek 19 bm.

„Jarema" zdobył 12 tys. zł.

Na torze małopolskiego tow. Zachęty do hodowli koni rozegrano doroczny wyścig „Derby arabów". W biegu startowało 6 koni, pierwsze miejsce i nagrodę w kwocie 12 tysięcy zł zdobył „Jarema" wł. R. Potockiego, drugim był „Sumak" Teresy Raciborskiej. Trzecie zaś miejsce zajął „Półkozic" wł. Kołaczkowskiego.

KRONIKA

CZERWIEC
20
Poniedziałek

Dziś: Sylweriusza
Jutro: Alojze o Gonzagi

Wschód słońca — g. 2 m. 43
Zachód słońca — g. 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 19. VI. 1938 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 8
Opad 0,4
Wiatr zachodni
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują natępujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka (25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadło stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

AKADEMICKA

— **Sekcja Bałtycka PAZZM „Liga“** oddział w Wilnie komunikuje, że w dniu 20 bm. o godz. 20 odbędzie się ostatnie w bieżącym roku akademickim zebranie sekcyjne z referatem St. Merło pt. „Wydarzenia bałtyckie z marca br. w świetle prasy zagranicznej, cz. II“.

SPRAWY SZKOLNE

— **Prywatna Męska Szkoła Krawlecka im. „Promienistych“ Pol. T-wa „Światło“ w Wilnie.** Kurs trzyletni, z pełnymi prawami obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.

Kandydaci posiadający conajmniej 4 i 6 oddz. szk. powsz. w wieku lat 14—17 przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Sekretariat Szkoły — ul. Żeligowskiego 1 — w dniach od 15 do 30 czerwca i od 15 do 30 sierpnia w godz. od 10—13

— **W roku szkolnym 1938/39** przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie otwiera się **Państwowe Liceum** im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Zwierzchni nadzór nad Liceum sprawować będzie Rektor USB. Zgłoszenia na wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy przyjmuje do 22 czerwca br. i informacji udziela kancelaria Liceum, ul. Bakszta 15, tel. 28-28, codziennie w godz. 10—12.

— **PRYWATNE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W WILNIE przyjmuje uczni i uczenice w wieku szkolnym na r. szk. 1938/39.**

Bliższych szczegółów udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Kursów Dokształcających im. Komisji Edukacji Narodowej, ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej w godz. od 9—12 oraz od 15—19.

Dyr. gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od 10—12 w tymże lokalu

BARANOWICKA

— **Jak dziadźka Konstanty Zarski chciał „dojść do pieniędzy“.** Konstanty Zarski mieszkaniec wsi Talminowicze, gm. Niedźwiedzkiej postanowił za wszelką cenę wzbogacić się i będąc w odwiedzinach w Skryckiego Konstantego we wsi Zarskie tej samej gminy, skradł mu książeczkę oszczędnościową na 1.100 zł. i weksel na zł. 50. Zanim poszkodowany spostrzegł kradzież i policja ujęła sprytnego dziadkę Zarskiego — zdążył on już sfałszować podpis i dokumenta i pobrać 885 zł. W rezultacie dziadźko Zarski do winy się przyznał i powiedział ze skruchą: „kab ciabie palarusz, a już dumau szto choć pad starość budu jeści bliny z salam, aż tut wyszła nie pa majomu“.

NIEŚWIESKA

— **Przedstawienie dla żołnierzy.** Zespół teatru dziecięcego przy szkole powszechnej Nr 2 w Nieświeżu urządził w świetlicy miejscowego pułku przedstawienie dla żołnierzy. Młodociani artyści wywiązali się ze swego zadania doskonale, zbierając liczne brawa.

Łączność dziatwy szkolnej z wojskiem wyraża się obustronną pamięcią i węzłami przyjaźni, które zostały nawiązane przed kilku laty.

— **Kurs dla poborowych.** Nauczyciele szkoły powszechnej Nr 1 w Nieświeżu w bieżącym roku szkolnym kształcili przedpoborowych na kursie, udzielając 62 godziny lekcyjne. Wynagrodzenie, nadesłane za tę pracę przez kuratorium okręgu szkolnego w Wilnie w sumie 35 zł. 94 kr. przekazali na F. O. N. Kurs ten, prowadzony pod kierownictwem Smolicza Adolfa, tak jak w roku ubiegłym przysporzył armii zastęp poborowych umiejących czytać i pisać.

— **Zbiórka na samolot pościgowy.** Zbiórka pieniężna na zakup samolotu pościgowego dla armii, zainicjowana przez dzieci szkół powszechnych powatu nieświeskiego odbywa się nieprzerwanie. W bieżącym tygodniu z groszowych składek dziecięcych wpłynęły następujące sumy: Szkoła powszechna w Ordzie 10 zł., szkoła powszechna w Siekierzycach 5 zł. 40 gr., szkoła powszechna w Liskowie 10 zł., szkoła powszechna w Hołowcach 12 zł. 62 gr., szkoła powszechna w Onoszkach 10 zł. 62 gr., szkoła powszechna w Syngałach 18 zł. 83 gr., szkoła powszechna w Podlesiu 4 zł. 32 gr., szkoła powszechna w Worotyszczach 3 zł. 56 gr., szkoła powszechna w Ciekałowszczyźnie 3 zł. 76 gr., szkoła powszechna w Kuncewszczyźnie 2 zł. 90 kr., szkoła powszechna w Saskiej Lipce 8 zł.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 8.30 — na przedstawieniu wieczorowym ujrzymy po raz ostatni doskonałą komedio - farsę współczesną w 4 aktach B. Nusica **„Wielka polityka pani ministrowej“** w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z p. Ireną Jasińską - Detkowską w roli głównej. **Ceny propagandowe.**

— **Premiera,** Jutro, we wtorek dnia 21 czerwca o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się premiera doskonałej komedii w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności“. Reżyseria — dyr. M. Szpakiewicza. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusów.

— **Wieczór pieśni i humoru** w wykonaniu **Miry Zimińskiej i Mieczysława Fogga** — odbędzie się w Teatrze na Pohulance, dnia 23 czerwca o godz. 8.30 wiecz.

— **„Jan“ na prowincji!** Dyrekcja Teatru Miejskiego szykuje objazd na prowincję (od 1 lipca) doskonałej komedii Bus Feketego „Jan“, która w Wilnie szła 40 razy. Trasa obejmuje 22 miasta.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Poniedziałek propagandowy. Dziś w poniedziałek po cenach propagandowych grana będzie z udziałem Janiny Kulczyckiej przepiękna operetka Lehara **„Miłość Cygańska“.**

„Wiktoria i jej huzar“. Jutro wraca na repertuar widowisko reprezentacyjne Teatru Lutnia **„Wiktoria i jej huzar“** z Kulczycką, Xenią Grey, Halmirską i Dembowskim, Szczawińskim, Wyrwicz Wichrowskim w rolach głównych.

TEATR „QUI PRO QUO“.

— Dziś w poniedziałek premiera wielkiej rewii w 2 częściach, 18 obrazach p. t. **W świątyni Buddy“.**

W programie najnowsze skecze, inscenizacje, barwny finał, inscenizowane tańce i wiele innych aktaulii.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dzienik poranny. 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Duety instrumentalne; Lekkie utwory na organy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Od Glucka do Wagnera; 14.00 Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powszechiej w Łowcewiczach; 14.15 Przerwa; 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych; 15.30 Recytacje: Fragment z książki Aldousa Huxley'a „Niewidomy w gazie“; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Fragmenty z operetek i walce Jana Straussa; 16.45 Na falach południowego Atlantyku — felieton; 17.00 Chwilka LOP Kolejowego; 17.05 „Uczmy się słuchać muzyki“ — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracjami z płyt; 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 17.55 Program na wtorek; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego; 18.30 Audycja strzelecka; 19.00 Sonata d-moll Antoniego Stolpe w wyk. Zbigniewa Dymka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Wesoły ogród zoologiczny“, — koncert rozrywkowy; W przerwach: „Bajka z królestwa fauny“ i „Zoo“ — skecz Wiktora Budzyńskiego; 20.45 Dzienik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Transmisja z uroczystości złożenia relikwij św. Andrzeja Boboli w kaplicy OO. Jezuitów; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 21 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Utwory popularne. Rewie piosenkarzy). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Kompozytorzy w roli dyrygentów. Piosenki francuskie. 14.00 Muzyka popularna. 14.13 Komunikat Zw. KKO. 14.15 Przerwa. 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych. 15.35 Przegląd aktaulności finansowo - gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Wesołe migawki“ — koncert rozrywkowy. 16.45 „Po pelnińskich zakolach Dunajca“ — opowieść. 17.00 „Okolice Druskienik“ — pogadanka turystyczna Władysława Laudyna. 17.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Wanda Halka - Ledóchowska. 17.30 Popularne utwory w wyk. wielkich orkiestr. 17.55 Program na środę. 18.00 Koncert żab — pogadanka. 18.10 Utwory kompozytorów francuskich w wyk. Gertrudy Konatkowskiej. 18.45 „O Braminie, tygrysie i sześciu sędziach“ —baśń hinduska. 19.00 Koncert kameralny. 19.20 Pogadanka aktaulna. 19.30 „Podróżujemy“ — koncert rozrywkowy. W przerwach: Trzy parodie powieści egzotycznej: „Rozbitki z Dorady“, „Modny romans“ — „Czerwony morderca“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktaulna. 21.00 Audycja dla wsi: „Chore oczy to wielka bieda“ — pogadanka Dr Marii Kołaczyńskiej. 21.00 „W żartobliwym rytmie“ —lekka audycja muzyczno - słowna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital śpiewaczy Ady Sari. 22.30 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.35 Koncert solistów 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

UCZMY SIĘ SŁUCHAĆ MUZYKI.

Mało jeszcze rozpowszechnionej w naszym społeczeństwie umiejętności słuchania utworów muzycznych ze zrozumieniem ich wartości estetycznych i budowy formalnej usiłuje przyjść z pomocą Polskie Radio, urządzając pogadanki objaśniające z ilustracjami z płyt, które niewątpliwie są skutecznym i pożądanym czynnikiem w popularyzowaniu wśród szerszego ogółu radiosłuchaczów wiedzy muzycznej. W niedziałek, 20 czerwca, o godz. 17.05 wygłosi taką pogadankę Witold Rudziński przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej.

DRUSKIENIKI — PERŁA WILEŃSZCZYZNY.

Druskieniki obfitują w piękne okolice. Malownicza Rotniczanka, lasy, pagórki, poprzecinane rzeczułkami, i duże, senne jeziora gładkie i nieprzeniknone. W gęstych szuwarach nadbrzeżnych ukrywa się dzikie ptactwo. Piękna przyroda Druskienik będzie tematem pogadanki radiowej red. Władysława Laudyna. Termin nadania — 21 czerwca, o godz. 17.

Nowe ceny chleba

Starostwo Grodzkie Wileńskie ustaliło z dniem 19 bm. następujące ceny chlega:

a) chleb pytlowy z mąki 65% — 30 gr za 1 kg w detalicznej sprzedaży

b) chleb razowy z mąki 95% — 24 gr za 1 kg w detalicznej sprzedaży.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych będą karani administracyjnie aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 zł.

Wysiedleni z Wilna

Z polecenia władz w dniu wczorajszym zostali wysiedleni z Wilna i z granic Polski Walter Paas oraz jego przyjaciółka, Kimmel, pochodzący z Estonii. W Wilnie „trudnili się“ wydaleni sprawkami, kolidującymi z kodeksem karnym. Paas był karany sądownie za pewne oszustwa. (c)

Z teki policji wileńskiej

Z DZIEDZINY KOSMETYKI.

Władze śledczo-sądowe wszczęły dochodzenie karne przeciwko jednemu z lekarzy wileńskich, który za wysokim wynagrodzeniem podjął się przeprowadzić kuracje kosmetyczną p. S. M.

Zabiegi kosmetyczne nie udały się. Twarz pacjentki pokryła się ranami. W związku z tym poszkodowana powiadomiła o wypadku wydział śledczy. (c)

POBITO GOŚCIA Z GRUDZIĄDZA.

Na przechodzącego ulicą Antokolską Jana Hizyko, mieszkańca m. Grudziądza, napadło 2 pijanych osobników, a mianowicie Julian Wołodkowicz i Tadeusz Zdanowicz z Wołokumpii i dotkliwie go poranili.

Poszkodowanego zabrało pogotowie ratunkowe. Napastnikami zajęła się policja. (c)

MOTORYZACJA KWITNIE.

Na ul. Ostrobramskiej taksówka Nr T. 90006 prowadona przez N. Mieczkowskiego przejechała przechodzącego dra M-kurskiego (Kolejowa 3), który padając doznał pokaleczenia.

Drugi wypadek wydarzył się przy zbiegu Trockiej i Zawalnej, gdzie motocyklista Dubrowicz (Sosnowa 18) wpadł na rowerzystkę, która odniosła ciężkie obrażenia głowy.

Kierowca samochodu ciężarowego Nr A. 90621, J. Borysowicz (Ostrobramska 25) na ul. Legionowej koło domu Nr 25 wjechał przez nieostrożność na słup sieci elektrycznej, wskutek czego zniszczył kilka przewodów. (c)

LEKARZE

AKUSZERKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. I, Wilno I
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166, Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/3.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis